

Gazeta Gdańska

PRZEDPŁATA W POLSCE wynosi kwartalnie 7,50 mk. polskich z odnośnikiem do domu przez listowego. OGŁOSZENIA inserentów zamieszczanych w Polsce po 1,50 mk. polskich za jedną łamowy wiersz petytowy.

WYCHODZI CODZIENNIE W POŁUDNIE z wyjątkiem niedziel i świąt katolickich. Kto chce zamieścić w niej ogłoszenie, nadać je winien najpóźniej dnia poprzedniego do godz. 1-szej w południe. Telefon 1781.

PRZEDPŁATA W WOLNYM GDANSKU wynosi kwartalnie 3,45 mk. niem., a 4,35 mk. niem. z odnośnikiem do domu. OGŁOSZENIA z obszaru Woln. Gdańska po 60 fen. niem. za jedną łamowy wiersz petytowy.

Adres: „Gazeta Gdańska” w Gdańsku—Danzig, Postschliessfach 188. — Redakcja i Ekspedycja: Grobla Przedmiejska (Vorstadt. Graben) 49.

NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSZTUS!

Rok XXX.

Gdańsk na środę, dnia 14-go lipca 1920.

Nr. 159.

Polska odbudowuje nie tylko domy, ale nawet i kościoły ewangelickie!

Mimo idyotycznych kpin hecowej prasy niemieckiej o „Polnische Wirtschaft”, które Niemcom spać nie dają, gospodarka w wolnej Polsce bez utrudnień najezdcy Niemca i Moskala, zrobiła swoje. Sprawili, że w przeciągu półtora roku Państwo Polskie swą siłą życiową i odbudowczą w podziw wprowadza nie tylko naszych przyjaciół, ale nawet i neutralnych, czego dowodem jest artykuł z „Nieuwe Rotterdamsche Courant”, brzmiący jak następujący:

„Polska musiała równocześnie znieść trzy odrębne systemy rządzenia, tworzyć Rząd i wzmacniać poczucie jedności narodowej. W tym samym czasie musiała zwalczać liczne intrygi obce. Stawiać jednocześnie czoło trzem, nawet czterem wrogom zewnętrznym. Czuwać nad wykonaniem odnoszących się do Polski przepisów traktatu pokojowego.

Mimo tego zdołała Polska budować gmach swej państwowości, zaspokoila najważniejsze potrzeby i zapewniła sobie wewnętrzny spokój, niezbędny do rozwoju.

Młode przedstawicielstwo ludowe pracuje z płomiennym zapałem. Nadało krajowi długi szereg praw. Przeprowadziło reformę rolną, której można niejedno zarzucić, lecz która wzmocniła demokratyczne zasady, na jakich Polska zamierza się budować.

Otoczona—mówi dalej pismo holenderskie—ze wszech stron komunistyczną propagandą, nie tylko nie ugięła się, lecz przeciwnie podjęła z nią walkę. Armia polska jest jedyną, która naprawdę walczy z bolszewikami. To też obowiązkiem Europy jest poprzeć to państwo, które okazuje się pożyteczne bez współpracy narodów europejskich”.

Przyjaciele nasi i nawet neutralni tak się odzwyczajają o Polsce. Jedynie tylko nasi najbliżsi sąsiedzi, a nieprzyjaciele, Niemcy, z oślim uporem powtarzają bezsensowne „Polnische Wirtschaft”.

A jak gospodarka polska wygląda na obszarze polskim, najbliższym granicy, niech służy niniejsze wyciągi z raportu Prezydium Rady Ministrów w sprawie odbudowy miasta i powiatu Działdowskiego. „Deutsche Wirtschaft” nie odbudowała kościoła ewangelickiego w Działdowie i domów niemieckich zburzonych przez Rosjan w 1915 r. od lat 5. Polacy są w Działdowie od 5 miesięcy i oto jak brzmi raport Prezydium w tej sprawie:

Ministerstwo Skarbu pismem z lutego, skierowanego do Ministerstwa Robót publicznych oświadczyło gotowość otwarcia na cel ten odbudowy powiatu i miasta Działdowskiego, kredytu w wysokości 32,000,000 mk. tytułem zwrotnej pożyczki na wniosek tegoż Ministerstwa. Natychmiast ma się przystąpić do odbudowy zniszczonego kościoła ewangelickiego.

Na to odpowiedziano z władz kompetentnych Prezydium Rady Ministrów, że w powiecie Działdowskim, najmniejszym powiecie polskim, odbudowuje się obecnie 120 budowli. Kościół protestancki zburzony podczas wojny, w najkrótszym czasie odbudowany zostanie. Pomiar i kosztorysy ukończone, zwozi się obecnie materiał i do odbudowy przystąpi się w przeciągu kilku dni. Tak wygląda pięciomiesięczna „Polnische Wirtschaft” w powiecie działdowskim po 5-letniej „Deutsche Wirtschaft”.

My odbudowujemy już teraz niemiecki kościół ewangelicki, kiedy go sami Niemcy od 5 lat w gruzach zostawili.

Przegląd polityczny.

Kto dowodzi bolszewikami?

Pomiędzy dowódcami bolszewickimi, działającymi na froncie bolszewickim, znajduje się także generał niemiecki v. Kluck, który prowadził w r. 1914 armię na Parwz.

Czesi pragną klęskę Polski.

PAT. Czeskie „Pravo Lidu” wzywa robotników Czechosłowacji, ażeby dochowali ścisłego bojkotu Węgier i powstrzymywali wszelki wywóz broni do Polski.

Sprawy polskie.

Komunikat Sztabu Jen. W. P. z dnia 10 lipca.

PAT. Na torze kolejowym Połock—Mołodeczno, 5 kilometrów na południowy wschód od Krzywicy oddziały nasze odparły ataki bolszewickie pod Jaźnią. Pod silnym naporem przeciwnika oddziały nasze odchodzą z obwodu Berezyny, walcząc zaciekle z nacierającymi kolumnami przeciwnika. Smolewicz zostały zajęte przez nieprzyjaciela. Walki toczą się obecnie w okolicy Mińska. Na północ od Prypoci nieprzyjaciół przeprowadził się przez rzekę Płecz, zręcznym jednak manewrem naszych oddziałów został wyparty na wschód, ponosząc wielkie straty w rannych i zabitych. Na południe od Prypoci oddziały nasze na rozkaz wycofują się za Horuń. Nieprzyjaciół obsadził Sarny. Oddziały konnicy generała Raszewskiego energicznym atakiem od północy zajęły przejściowo Równo i wywiozły stamtąd wszystkie materiały wojskowe.

W obwodzie Łucka i Dubna ożywione utarczki naszych podjazdów kawaleryjskich z konnemi patrolami armji wroga. Na Podolu jest przeprowadzany planowy odwrót wojsk generała Romera.

I. zastępca szefa sztabu jen. Kuliński, jen. ppor.

Komunikat Sztabu Jen. W. P. z dnia 11 lipca.

PAT. W obwodzie Święcian na północ od Wilna walki z jazdą nieprzyjacielską. Zacięte wypadki bolszewickie w obwodzie na północ od Wilejki zmusiły nasze oddziały po bohaterkiej obronie do opuszczenia linii rzeki Wilji, pomimo kilkakrotnych bohaterkich przeciw wypadów. Nieprzyjaciół rozwijając swoje powodzenie zajęł Poniatożę i Wiażyn i podszedł pod Mołodeczno, nie bacząc na ogromne straty. Nieprzyjaciół podciąga na ten odcinek nowe oddziały i prowadzi wypadki w dalszym ciągu. Na wschód od Mińska nieprzyjaciół po zajęciu Smolewicz atakując bez przerwy nasze odstępujące oddziały, dotarł do okopów, broniących bezpośrednio Mińska. Walka na linii tych umocnień trwa z nadzwyczajną zaciętością. Na północnem Połesiu oddziały nasze odparły prowadzone natarcia nieprzyjacielskie na przyczółek mostowy na nieprzyjacielskie na przyczółek mostowy 25 pułku piechoty i 3 pułku strzelców podhalańskich. Na południe od Prypoci oddziały generała Bałachowicza, zasilone przez ochotników dywizji podhalańskiej, przedostały się na tyły wojsk bolszewickich i zajęły Owruć, gdzie znajdował się sztab 35-tej dywizji strzelców sowieckich.

kich i znaczna ilość komisarzy bolszewickich. Zebrani w mieście Chińczycy i komuniści stawiali zacięty opór. Po godzinnej jednak walce, w której niepoślednią rolę odegrały szarże naszej kawalerji, bolszewicy zostali kompletnie rozbici. Stracili 400 zabitych a w tej liczbie do wódce 58-mej dywizji Kniażyńskiego i jego szefa sztabu Borysowa. W ręce naszych oddziałów dostało się 200 jeńców i znaczna ilość materiału wojskowego. W drodze powrotnej oddziały nasze kilkakrotnie musiały się przebić przez silne ugrupowania nieprzyjacielskie, zawsze jednak walcząc z powodzeniem i dotarły do swych pozycji wyjściowych, przywożąc całą zdobycz i przyprowadzając jeńców. W śmiałem tem przedsięwzięciu odznaczyli się następujący oficerowie: kapitan Loden, porucznik Stahlberger, podporucznik Huniaty i podchorąży Chmura. Z meldunków dodatkowych wynika, że armja generała Raszewskiego dnia 8 i 9 bm. w bitwie pod Równem zadała bardzo ciężkie straty armji generała Budiennego. Atak prowadzony był z Aleksandrii przez oddziały, które dnia poprzedniego były w walce z przeciwnikiem nacierającym od wschodu. 20-ty pułk piechoty odparł kilkakrotnie szarże kawalerji. Pierwsza dywizja Legjonów, mimo niezmiernego zmęczenia, spowodowanego walkami dnia poprzedniego w marszu nocnym wzięła szturm na bagnety miejscowości Wielki i Mały Zvein. Następnie wśród burzy i ulewy wszystkie nasze oddziały przypuściły szturm na Równo, które było rozpaczliwie bronił przez dywizję armji Budiennego. Budienny, który osobiście prowadził akcję ze Szpannowa, dowiedziawszy się o porażce swych oddziałów uciekł ze swym adjutantem na południe od Równego, dokąd wycofały się też w popłochu jego tabory i rozmaite oddziały. Straty nieprzyjaciela są olbrzymie. Między innymi w ręce nasze wpadło 8 armat i kilkadziesiąt osiodłanych koni. Jeńcy zeznają, że po walce tej odtransportowano przeszło 200 wozów z rannymi. Brygada kawalerji nieprzyjacielskiej, która walczyła w Życinie, straciła swego dowódcę i została kompletnie rozbita. Na południe i na zachód od Równego oddziały nieprzyjacielskie zacięte atakują Dubno. Szczupłą jego załogę odparła pomyślnie wszystkie ataki. Odwrót oddziałów armji generała Romera odbywa się w nadzwyczaj ciężkich warunkach z powodu tego, że drobne konne oddziały przeciwnika, które przedostały się na nasze tyły, zmuszają nasze wojska do ciągłej walki. Równocześnie napór głównych sił przeciwnika nie ustawał. Obecnie oddziały tej naszej armji osiągnęły linię nakazaną, zadając w swym trudnym odrocie ciężkie straty przeciwnikowi. Armja ukraińska generała Pawlenki pomyślnie odparła ataki bolszewickie w okolicy Dunajewicz.

I. zastępca szefa sztabu jen. Kuliński, jen. ppor.

Obywatele!

Dzielnica nasza będzie zwolniona od uchwalonej przez Sejm Pożyczki Przymusowej, jeżeli podpiszemy jeszcze 1 1/2 miljarda

dobrowolnie.

Podpisaliśmy już jeden miljard,

Chrońmy się od przymusu!

Pamiętajmy, że 1-go sierpnia już będzie zapóźno!!

Z Sejmu.

PAT. Na ostatnim posiedzeniu Sejmu zabral głos wiceminister b. dzielnicy pruskiej, p. Poszwiński i wśród nieustannej wrzawy odpowiedział zarzuty czynione na poprzednim posiedzeniu przez posła Dr. Izzydora Brejskiego ministrowi byłej dzielnicy pruskiej. Zabierali głos posłowie Wachowiak, Trzeciński, Słomkowski, Głabiński, Dachowski i inni, krytykując administrację byłej dzielnicy pruskiej i wypowiadając się za zjednoczeniem. Po wyrażeniu dyskusji przyjęto jednogłośnie wniosek posła Wachowiaka: Sejm oświadczenie przedstawiciela byłej dzielnicy pruskiej nie przyjmując do wiadomości — oraz wniosek posła Brejskiego: „Sejm stwierdza, że jedność byłej dzielnicy pruskiej winna być przeprowadzona jaknajprędzej, z równoczesnym przemianowaniem ministerstwa na delegaturę.“

Następnie po załatwieniu całego szeregu mniejszych spraw przystąpiono do debat nad ustawą żywnościową. Między stronnictwami nastąpiło porozumienie. Przedstawiciel rządu oświadczył, że dzięki zapowiadającemu się dobremu urodzajowi, można będzie podwyższyć rację żywności z 150 na 250 gramów. Rząd ma nadto zamiar ustanowienia wysokich cen na ziemniaki. Ustawa dzieli ogół gospodarstw na 3 typy: 1) gospodarstwa do 30 morgów, 2) gospodarstwa od 30 do 100 morgów, 3) gospodarstwa ponad 100 morgowe. Rozdział żywności ma się opierać na tej podstawie, że 25 procent ma być dostarczone do dnia 15 września 1920 r., 25 proc. do dnia 1 stycznia 1921 r., 50 proc. do dnia 1 kwietnia 1921 r. Dla przeprowadzenia przydziału żywności będą powołane osobne komisje wiejskie, powiatowe i okręgowe. Na opornych przewidziane są bardzo wysokie kary. Artykuł ostatni tej ustawy wprowadza na obszarze byłej dzielnicy pruskiej sekwestr nie zaś przydział. Ustawę tę po dłuższej rozprawie przyjęto jednogłośnie.

Podsekretarz stanu p. Poszwiński ustąpił ze swego urzędu.

PAT. Prezydium Rady ministrów zawiadamia: Pan Adam Poszwiński, podsekretarz stanu i wiceminister b. dzielnicy pruskiej zrzekł się swego urzędu. Zrzeczenie to zostało przyjęte.

Ofiarność Banków Polskich.

PAT. Związek Banków polskich na zebraniu w dniu 8 bm. w Warszawie uchwalił zebrać 50 milionów marek od banków polskich, jako dar na potrzeby żołnierza polskiego. Z sumy tej 10 milionów marek wręczono już generałowi Hallerowi na pomoc doraźną dla armii ochotniczej, 40 zaś milionów marek przeznaczone będą specjalnie na pomoc dla wojska polskiego.

Polski Biały Krzyż w obronie Ojczyzny.

PAT. „Kurjer Warszawski“ podaje: Polski Biały Krzyż formuje własny batalion ochotniczy pod dowództwem generała Hallera.

Wiece żołnierzy polskich.

PAT. Przed paru dniami odbył się w Cieszyźnie wiece polskich Górnolazaków, zdemobilizowanych na czas plebiscytu. Uchwalono jednogłośnie zgłosić się do armii ochotniczej.

Wezwanie do włościan polskich.

PAT. Związek polskich towarzystw rolniczych wystosował do włościan wezwanie do wstąpienia w szeregi armii.

Młodzież żydowska wzywa do obrony Polski.

PAT. Związek polsko-żydowskiej młodzieży akademickiej „Żagiew“ i związek koła młodzieży żydowskiej imienia pułk. Berka Josełowicza wydał odezwę do młodzieży, wzywając ją do wstąpienia do armii narodowej.

Również inni idą nieść życie w obronie Ojczyzny.

PAT. W dalszym ciągu oddali się pod rozkazy ministerstwa spraw wojskowych urzędnicy: ministerstwa zdrowia publicznego, pocztowej kasy oszczędności, pracownicy komunalni stoł. miasta Warszawy, państwowego urzędu zbożowego, ministerstwa pracy, ministerstwa kultury i sztuki, straży warszawskiej, związku polskich prywatnych zakładów ubezpieczeniowych, ministerstwa spraw wewnętrznych, ministerstwa rolnictwa, urzędu walki z lichwą i spekulacją, które wystosowały jednocześnie odpowiednie odezwy. Podobne odezwy wystosował do swych członków związek lekarzy-dentystów, nauczycieli szkół wyższych i związek „Florjanki“. Zatem ofiarność krwi własnej ku obronie Ojczyzny jest wielka, tylko nie u socjalistów. Ci jeszcze namyślają się i tymczasem obradują.

Warcholstwo lewicy sejmowej.

W Warszawie odbyło się posiedzenie przedstawicieli pięciu stronnictw lewicowych, na którym uchwalono związać się w blok lewicowy, celem bezwzględnej walki z ministerstwem p. Wł. Grabskiego.

Plenarne posiedzenie Witosowców przyjęło tę uchwałę, ponadto uchwalilo wystosować do „ludu“ odezwę, nawołującą do zwalczania „reakcyjnego“ gabinetu p. Wł. Grabskiego.

Ponadto zanotować należy, że socjaliści odgrają się, iż wycofują swojego delegata z Rady Obrony Państwowej i rozpoczną zwalczać tę instytucję.

Jak się okaże w skutkach robota ludowców i socjalistów, nie trudno się domyśleć. Prawdopodobnie w niejednym „piasie“ galicyjskim poruszy się „s. „chłopskie“, na czym w wyniku najgorzej, wyjdzie urząd aprowizacyjny i ludność miast.

Walka socjalistów z Radą Obrony Państwa przypuszczalnie nie przysporzy im popularności.

Jak z powyższego widać, lewica wkroczyła na drogę niepoczytalnego warcholstwa, nie licząc się z wagą otoczenia i z koniecznościami państwowymi.

Syn walczy na froncie, ojciec strejkuje w kraju!

Pod tym tytułem zamieściła „Rzeczpospolita“ dwa znamienne obrazki. Na jednym młody wojak uwiija się chwacko z bolszewikami. Ciska granaty ręczne, że aż się wkoło kurzy. Na drugim obrazku tuż obok, stoi ojciec jego i strejkuje w kraju, niszcząc tem wszystko, co syn wywalczy na froncie.

Tak samo dzieje się obecnie w Poznaniu i na Pomorzu. Większość cecerów drukarskich złożyła pracę. Nie pracuje w chwili tak poważnej dla bytu całej Polski. A wszakże prasa jest

Wytrwaliśmy na kresach, jak dawniej pradziady. Choć stał o nas gozdzila, choć grzmiały kul grady. Choć dymy nam oczy zamgliły czerwone I usta otwarte na węgiel spalone Napróżno wzdychały za wodą. Naboję Kładź w lufę, mierz dobrze, raz, dwa, pał!... (ja stoję...)

I nie już nie widać, huk, grzmot i kurzawa, I nie już nie słyhać, piekielna zabawa. Sam jestem piorunem. Bóg wojny mnie niesie, Wśród piekła na ziemi, wytrwaliśmy na kresie! A dziś —

jam służby nie zaparł Ojczyźnie.

Jam wierny jej żołnierz.

Choć nie w nowej bliźnie!

Rodaku! kim jesteś, pójdz ze mną, kto żywy! Na szanice, na szanice, kraj ma być szczęśliwy! Rzucalim ochotnie: krew, życie na szale, Dziś grosza nie skąpmy;

Niech kwitnie wspaniale.

Niech rośnie Ojczyzna w bogactwa i siły,

Którą dłoń nasza i pierś obroniły.

W poddaństwie obcego pieniążka nie damy — Wytrwaliśmy na kresach i w domu wytrwamy!!

najpoważniejszym instrumentem pouczenia narodu. Ona wznioślejsze ma przytem zadanie, żeby naród popchnąć do pracy obronnej. Tego państwo drukarzy zda się jakoś nie wiedza.

Jednak i pomiędzy tymi drukarzami polskimi poczyna już świtać. Dowodem, co czytamy w nr. 149 „Dziennika Kujawskiego“ na piątek 9 lipca. Nie od rzeczy będzie słowa te przytoczyć dosłownie. Piszą tam co następuje:

W sprawie strejku.

Po dwudniowej przerwie w sprawie strejku drukarzy możemy dzisiaj znowu wydawać pismo nasze. Strejk, który jako taki jeszcze nie ustał i który z wyjątkiem Poznania obejmuje całą Wielkopolskę oraz Pomorze, został nakazany przez Wydział Główny związku drukarzy, ponieważ wydawcy na prowincji nie chcieli i nie mogli się zgodzić na nadmierne żądania. Że dzisiaj możemy wydać pismo nasze, zawdzięczamy to poczuciu obywatelskiemu kilku naszych współpracowników, którzy, uległszy wpięty przewadze kolegów, obecnie wrócili znowu do pracy i swe stanowisko wyjaśniają w następującym oświadczeniu:

„Wobec chwili poważnej, jaka się wyłoniła ostatnimi wypadkami na froncie, również wobec coraz niższego stanu naszej waluty, którą przedewszystkiem obniżają strejki, uważamy za nasz święty obowiązek stanąć oporem wobec zarządzenia Związku Drukarzy w Poznaniu, potępiając jego rozkaz wzywający do strejku. **Podejmujemy pracę**, ażeby nie wywoływać za stoju i ażeby prasa nasza mogła spełnić zadanie swe na korzyść plebiscytu i reszcie obowiązków wobec potrzeb chwili. Jeżeli żołnierz na froncie, walczący o całość naszej Ojczyzny nie raz o głodzie i w niedostatku nie rzuca broni, nie strejkuje i nie zostawia Ojczyzny losowi, to tem mniej wolno nam rzucać pracę. Lepiej pracować i chociażby dziesięć razy pertraktować, niż nie pracować i obniżać naszą wartość po czucia narodowego i pracować tem samem na szkodę własną, wobec szczyrych pragnień naszych wrogów wewnętrznych i zewnętrznych, którym o to właśnie chodzi.

Hasło nasze: Nie słuchamy ojca i matki, gdy nam każą pracować na szkodę kraju, a w tym

wypadku nie słuchamy związku, który rozkazał w tak poważnej chwili strejkować!

Bracia nasi na obszarze plebiscytowych czekają na naszą pomoc. Niech ich wyrwać z rąk przemocy, a my chcemy im dać pomoc tę przez pracę rąk naszych. Żołnierze nasi walczą na froncie z zaparciem się siebie i oczekują od nas w kraju pomocy w jakikolwiek sposób. To też my chcemy dać im chociaż tylko duchową, jaką jest gazeta oraz wieści ze stron rodzinnych.

Zatem nie strejki, ale praca i jeszcze raz praca jest podwaliną budującego się gmachu naszej Ojczyzny!

St. Lachowski. Olejnik. Wesółowski.

Patriotyczne słowa te zasługują na najwyższą pochwałę. Dzisiaj nikomu nie powodzi się świetnie. Żołnierz w polu mrze nieraz głodem. Pracownik poci się nad swą pracą, ale żyje w stosunkach znośniejszych daleko od tych, jakie panują na froncie. Pracodawca zaś w kraju, niech on będzie dziś jaki chce, tego, lub owego zawodu, poważny ma kłopot, żeby związać koniec z końcem i nie zamknąć warsztatu, czy przedsiębiorstwa, bo wtedy i jemu źle, gdyż nie ma z czego żyć — i pracownikom jego i robotnikom jeszcze gorzej, bo utracą pracę i dopiero nędzę cierpią jako bezrobotcy.

Dlatego upamiętania potrzeba u pracujących.

Nie strejkować, ale pracować winni dla dobra własnego i dobra ojczyzny. Bo gdzie niema pracy, tam i niema towaru, a gdzie braknie towaru, tam waluta spad. I tak idzie w kółko coraz gorzej i gorzej, aż wreszcie nam wszystkim bolszewik karabin morderczy do piersi przyłoży.

Wiadomości potoczne.

KALENDARZ na środę, dnia 14 lipca:

Bonawentury dok.

Słońca wsch. o g. 3.56, zach. o g. 8.15.

Księżycy wschód o g. 2.27, zach. o g. 6.42.

Gdańsk. Czytelnia Ludowa przy „Gazecie Gdańskiej“ otwarta jest przez lipiec i sierpień tylko we wtorki, czwartki i soboty od 6—7 wieczorem. W inne dni jest Czytelnia zamknięta.

— Posiedzenie Naczelnej Rady Ludowej na W. M. Gdańsk odbędzie się w środę, dnia 14 bm. o godz. 6 wiecz. na salce w Obchronce. Dla bardzo ważnych spraw uprasza się o przybycie wszystkich członków.

— Celem urządzenia kursu dla sanitariuszek zamierzających wstąpić do Polskiego Czerwonego Krzyża, odbędzie się zebranie w piątek, dnia 16 bm. o godz. 6 wiecz. na małej salce w Obchronce.

O liczne przybycie chętnych pań się uprasza.

Wielkie Kaczki, pow. wejherowski. Jak mylnie sa twierdzenia, że lud nasz kaszubski na pograniczu nie posiada patriotyzmu i zrozumienia dla spraw narodowych, dowodzi składka urządzona przez nauczyciela Koszałkę na weselu p. Walentego Wita, z panną Malwiną Węziówną w W. Kaczku. Zebrano na Polski Czerwony Krzyż 110 mk. i na „Ratujcie Dzieci“ 85,54 mk., oraz postanowiono zakupić za znaczną sumę Pożyczkę Państwową Odrodzenia. Młodej parze „Szczęść Boże!“

Lubliniec. Organista i nauczyciele przy kościele ewangelickim p. Würzner udziela też w wyższej szkole dziewcząt i chłopców lekcji i przy tej okazji miał dzieciom opowiadać, że Górny Śląsk i tak będzie należeć do Prus, a że cesarz i król pruski jest ewangelikiem, to też najlepiej być ewangelikiem i najlepiej jest zaraz przejść na tę wiarę. — A co, czy nie jasnowidzący prorok?

— Przechodząc rynkiem w Lublińcu, usłyszałem wyzwiśka na „Rolnika“ (spółka zakupu i sprzedaży), że trzeba potłuc i potrzaskać go itp. Dowiedziałem się, że ten, kto tak między ludem polskim agitował przeciwko „Rolnikowi“ był austriacki żyd Neumann Izak, dawniejszy gołbroda, dziś szpieg pruski. I z tymi rozmaitymi Izakami, Aronami, Abramkami, Jakóbkami lud polski się niedługo porachuje przy plebiscycie.

Mysłowice. Naprawiając kabel elektryczny na Piaskach, spadł monter Maksymilian Dominicki z drabki, uderzony osuwającą się windą. Odnosiłszy rozbić czaszki, zmarł biedak po czterech godzinach w lecznicy.

Nowe Hajduki. Pomimo nadchodzącej burzy kąpało się kilku niedorostków w sobotę po południu w stawie, w pobliżu szybu Ulrich. Wtem piorun zabił jednego z pomiędzy nich, niejakiego Kandzika.

Dla fotografujących! Redakcja „Straży nad Wisłą“ rozpisuje w celu poznania i rozpowszechnienia charakterystycznych widoków, typów, oraz historycznych pamiątek Pomorza — Konkurs Fotograficzny, przeznaczając 5 nagród: jedną 300 mk., jedną 200 mk. i trzy po 100 mk. za najpiękniejsze zdjęcia wybrzeża, architektury, typów i scen charakterystycznych Pomorza. Pożądany wymiar 9 razy 12 cm. Ostatni termin nadsyłania prac konkursowych upływa 15 sierpnia.

nia. Adres: Redakcja „Straży nad Wisłą“, Grudziądz, ul. Kościuszki 41.

Z niemieckich archiwów. Już w początkach wojny Niemcy doskonale zrozumieli, że może im grozić brak surowców dla wytworzenia żelaza, o ile tylko w tym względzie wcześniej nie będzie zaprowadzona odpowiednia gospodarka. To też z chwilą zajęcia b. Królestwa Kongresowego niezwłocznie zaczęli wywozić wszelkie surowce, mogące im służyć do wspomnianego celu. Na początku 1915 roku zostało utworzone osobne towarzystwo „Erzverwertungsgesellschaft“ z siedzibą w Katowicach, które miało na celu stworzenie zorganizowanego wywozu do hut górnośląskich surowców niezbędnych do fabrykacji żelaza, znajdujących się w naszych hutach. W szczególności wykazy materiałów surowych, znalezionych w naszych hutach, które zostały wywiezione do Niemiec w ciągu okresu od 1 lutego do 31 grudnia 1915 r. Na zasadzie tych aktów okazuje się, że w tym czasie zostało wywiezione: rudy Krzyworożskiej co najmniej 110,829 ton, rudy manganowej 1,693 tony, rudy krajowej surowej 53,372 tony, rudy prażonej 5,647 ton, szlaki hutniczej i dawnej fryszerskiej 16,786 ton, ferromanganu i szpiglu 225 ton, wreszcie różnych innych materiałów, jak wypalki pirytowe, brykiety z kurzu wielkopieczowego i t. p. 3,455 ton. Należy zwrócić uwagę na to, że z Huty Bankowej oraz Zakładów Ostrowieckich i Starachowickich Austriacy wywozili na swoją rękę, to też zapasy, zebrane z tych hut, w wykazach niemieckich nie figurują. Ogólna więc ilość rudy i materiałów topnikowych, rzeczywiste wywiezionych przez okupantów jest znacznie większa niż wyżej pokazana. Co się tyczy ferromanganu i szpiglu, to niewielkie wywiezione ilości można objaśnić tem, że Niemcy w pierwszej linii rzucili się na te surowce, których szczególnie dotkliwie im brakowało, i wywieźli je od razu, jeszcze przed zorganizowaniem wymienionego wyżej towarzystwa.

265,000,000,000 mk., czyli dwieście sześćdziesiąt pięć tysięcy milionów marek długu ma Rzesza niemiecka według obliczenia ministra finansów. Do tego dochodzi jeszcze niemała suma, jaką Niemcy zapłacić muszą państwu sprzymierzonym jako odszkodowanie.

Kto więc te ogromne długi chce spłacać, ten niechaj w dzień plebiscytu glosuje za Niemcami. Francuska gazeta „Temps“ omawiając położenie finansowe Niemiec zauważa, że państwo niemieckie znajduje się na drodze do bankructwa. Rozprawa na temat do odszkodowań wojennych jest bezcelowa, jeśli niema zapewnienia spłat. Wątpliwa bowiem jest i pożyczka zagraniczna, gdyż nikt nie będzie chciał bankrotowi jej udzielić. Zdaniem „Tempsa“ przyjdzie w Niemczech do steru rząd radykalny, który odszkodowań nie będzie chciał płacić, albo inny, który płacić nie będzie mógł.

Nowe bilety 5000-markowe. P. K. K. P. zawiadamia, że z dniem 8 bm. wypuszczone zostały w obieg nowe bilety wartości 5,000 marek z datą 7 lutego r. b., opatrzone podpisami członków dyrekcji P. K. K. P., W. Byrki i J. Zarzyckiego oraz skarbnika głównego p. M. Karpusa.

Piękny przykład dali robotnicy i robotnice państwowej fabryki wyrobów gumowych w Poznaniu, którzy do kierownika technicznego fabryki wystosowali następujące pismo:

„My niżej podpisani robotnicy i robotnice państwowej fabryki wyrobów gumowych w Poznaniu prosimy Pana o zezwolenie pracować nam 9 godzin dziennie na przeciąg 1 miesiąca od 1 lipca do 1 sierpnia 1920, przeznaczając dziennie godzinę pracy na Państwową Pożyczkę Odrodzenia Polski.

Niech żyje Niepodległa Zjednoczona Rzeczpospolita Polska!”

Następują podpisy wszystkich pracowników. Oby ten przykład ofiarności ludu pracującego znalazł jaknajwięcej naśladowców.

Zbrodniczy strejk. Strejk zecerów, jak do noszą z Olsztyna, skierowany przeciwko Polakom, rozszerza się. W Szczytnie strejkują zecerzy w „Mazurze“.

Urząd Organizacji Pożyczki Państwowej zawiadamia, że Ustawę Sejmową z dnia 24 marca 1920 roku (Monitor Polski nr. 78 z dnia 6 kwietnia br.) o czterokrotnym pokryciu asygnat pożyczki 1918—19 roku subskrybowanymi w złocie — rozciąga się i na tych ofiarodawców, którzy wymienili złoto po cenie nominalnej, przeznaczając je na dar narodowy.

Odezwa.

Rozhukana fala bolszewizmu rozbastwionego dotarła do przedmurza wskrzeszonej Polski i grozi strasznym jej zalewem. Polska w niebezpieczeństwie, czynnej żąda od swych dzieci pomocy. Na pierwsze jej wezwanie stanęło w niesłychanym zapale w dwóch dniach przeszło 300 tysięcy świeżych bojowników do natychmiastowej dyspozycji.

Czyż Gdańsk ma stanać na uboczu?

Czyż w Gdańsku niema dzieci Polski czułych i wrażliwych na wołanie ratunkowe?

Młodzieży polska! Wspólnym z naszymi

Wskazać możemy

PRACĘ

dla Żołnierzy okrętowych.

(Schiffszimmerer)

potrzebnych od zaraz. Dokąd się zgłosić — prosimy zapytującym się w redakcji „Gazety Gdańskiej“.

braćmi zakordonowym wysiłkiem do szeregu i boju stańmy wraz! Ich dola — to nasza dola, ich szczęście, to nasze szczęście.

Niech wspólnie nas złączy krew — w ofierze Ojczyzny przelana.

Wyrodnym synem, kto w niebezpieczeństwie groźnym, placu nie dotrzyma. Niech więc każdy w sile wieku będący mężczyzna i kobieta pośpieszą do ratunku z groźnego niebezpieczeństwa i się zgłoszą do armii polskiej. Każdy — bez wyjątku i bez różnicy stanu.

Naczelna Rada Ludowa wzywa wszystkie organizacje polskie do zmobilizowania swych sił i przesłania nam adresów ochotników.

Pokażmy, że Gdańsk czuje po polsku.

Wszelkimi radami i wskazówkami przy zapisywaniu się na ochotnika do armii polskiej służy biuro Naczelnej Rady Ludowej.

W górę serca! Za wiarę i Ojczyznę!
Naczelna Rada Ludowa na W. M. Gdańsk.

Do Sokolstwa ku obronie Ojczyzny.

Odezwa Naczelnika w imieniu Rady Obrony Państwa śpiżowym głosem woła do narodu polskiego. Cały naród uprzytomnia sobie, że Ojczyzna w potrzebie. Nietylko front nasz na wschodzie, który tak dzielnie wstrzymywał nawałę bolszewicką, poważnie jest zagrożony, wskutek czego i nasz odwieczny wróg zachodni podnosi głowę, — lecz i wewnątrz są oznaki roboty bolszewickiej, usiłującej podważyć podstawy państwa.

Nadeszła chwila najpoważniejsza, która postanowi o losach Polski.

Sokoli! Pomni na 30-letnią walkę Sokolstwa z wrogiem, pomni na skryte nasze zaprawianie się do walki orężnej w dniach niewoli, — w tych ciężkich chwilach pokażmy społeczeństwu, czego Sokolstwo się nauczyło i do czego jest zdolne.

Woła narodu przez usta Naczelnika i Rady Obrony Państwa wzywa nas do broni. Każdy tedy Sokół, wyćwiczony wojskowo i zdolny do noszenia broni, stanąć winien w szeregach armii ochotniczej, by tworzyć rezerwy dla walczących po bohatersku żołnierzy na froncie. Druhny zaś zgłasza się do służby w Ochotniczej Legji Kobiet oraz do służby w Czerwonym Krzyżu.

Drużyny pozostałe niechaj — podobnie, jak bezpośrednio przed wypędzeniem wroga z Wielkopolski — zawieszają ćwiczenia gimnastyczne, a uprawiają z młodzieżą i starszymi ćwiczenia polowe i, o ile możliwości ćwiczenia władania bronią. W ten sposób Sokolstwo odpowie swym tradycjom i wymaganiom społeczeństwa.

Sokół pozatem winien jaknajwyższy wziąć udział we wszelkiej pracy nad żołnierzem naszym, i tym po garnizonach, i tym, co na froncie za nas krew swą przelewa, — pomagać w nim wszelkim organizacjom, żołnierzem się opiekującym.

Konieczność skupienia całej woli w kierunku wydobycia z narodu jaknajwiększych sił, wymaga, abyśmy wstrzymali się od wszelkich zabaw i rozrywek, nie liczących z powagą chwili, i pod tym względem służy przykładem sokolom.

Niech apel ten przeniknie do Waszych serc, Druhny i Druhowie, niechaj Was skłoni do wyłożenia wszystkich starań, by zwycięstwo stało się naszym.

ZWIĄZEK SOKOLÓW POLSKICH

Wydział Dzielnicy Wielkopolskiej.

Tadeusz Powidzki, prez. Tadeusz Ciesielski sekr.

Wiadomości telegraficzne.

Komunikat sztabu jen. wojsk polskich z 12. 7. 20

Warszawa, 12. VII. PAT. Na południe od Świecian ożywiona działalność wywiadowcza. W obwodzie Mołodeczna trwa zacięta walka. Oddziały nasze odstępują krok za krokiem w ciężkich walkach z zajądłymi atakującymi dywizjami nieprzyjaciela. Po ciężkich nocnych walkach nieprzyjaciół zajął Mińsk. Nasze wojska zgodnie z rozkazem wycofały się na zachód od Mińska. Na południowy wschód od Mińska grupa naszych wojsk pod dowództwem pułkownika Kaliszko w zaciętych walkach z atakującymi oddziałami przeciwnika zadała mu ciężkie straty. Osma dywizja sowiecka została w tych walkach

prawie zupełnie rozbita. 66 pułk tej dywizji, który przedarł się na tyły naszej grupy, został przez dwa bataliony z jednym szwadronem doszczętnie zniszczony. Na Polesiu oddziały 35-go pułku piechoty zdecydowanym przeciwatakiem rozbiły w obwodzie Petyczy atakujące kolumny bolszewickie. Następnie przy pomocy rezerw i pociągów rozprężyły zajęły przejściowo budkę kolejową na stacji od Myszyńki, zmuszając grupę bolszewicką do panicznej ucieczki. Al. nieprzyj. przy pomocy statków pancernych przystąpił do rozbił się o czołg naszych oddziałów. 25-ty pułk piechoty odparł zacięte ataki bolszewickie, prowadzone na miejscowość Mała Włocława. Na zachód od Sarn pułk ten przeszedł następnie do przeciwwataku i wziął zdobycę wojenną, której jednak z powodu braku środków transportowych nie zdołał wywieźć. W obwodzie Równego nieprzyjaciół po klęsce poniesionej w dniu 10 bm. zachowuje się biernie. Dalsze ataki nieprzyjacielskie na Dubno zostały odparte. Na południu ożywiona działalność wywiadowcza.

I. zastępca szefa sztabu jen. Kuliński, jen.-ppor.

Zebranie przedstawicieli kół sejmowych.

PAT. Dnia 10 bm. odbyło się pod przewodnictwem posła Osieckiego wspólne zebranie przedstawicieli wszystkich kół sejmowych celem omówienia sprawy obrony państwa. Na posiedzeniu obecni byli jenerałowie Sosnkowski i Haller. Przyjęto po dyskusji wniosek następujący: Celem umożliwienia posłom udziału w akcji obrony państwa, należy przyspieszyć ukończenie obrad sejmowych, po uchwaleniu na specjalnym posiedzeniu, poświęconem sprawie obrony państwa odezwy do narodu.

Pomoc dla wojska polskiego.

PAT. Naczelnik Państwa przysłał na ręce ministra spraw wojskowych 1 milion 550 tysięcy marek. Z sumy tej 1 milion marek przeznaczył Naczelnik Państwa na zakupno technicznych środków łączności, 250 tysięcy marek dla tych dwóch batalionów armii ochotniczej, które pierwsze wyjdą w pole, a 300 tysięcy marek na dorazną pomoc dla inwalidów polskich.

Demonstracja narodowa.

PAT. 11 bm. odbyła się przed pomnikiem Mickiewicza we Lwowie wielka demonstracja kilkudziesięciu tysięcy osób. Po przemówieniu całego szeregu mówców przyjęto następującą rezolucję:

Ludność miasta Lwowa wzywa magistrat miasta, aby natychmiast zamknął wszystkie kina, teatry i miejsca zabaw. Ludność wzywa Rząd i Naczelnika Państwa, aby natychmiast ogłosił powszechny przymusowy pobór. Po odśpiewaniu hymnów narodowych, pochód ruszył przed gmach Dowództwa Okr. Jen., gdzie do zebrań przemówił jenerał Lamezan, wzywając zebranych do cynu i do wytrzymania w męstwie.

Urlopy dla akademików cofnięte.

PAT. Wszelkie odroczenia i urlopy akademickie w myśl rozkazu ministerstwa spraw wojskowych zostały cofnięte. Wszyscy akademicy, którzy otrzymali urlop lub odroczenie, powinni się natychmiast zgłosić do dowództwa miasta swego okręgu.

Rozkaz jenerała Hallera.

PAT. Rozkaz dzienny Jeneralnego Inspektora Armii Ochotniczej:

„Żołnierze Armii Ochotniczej!

Na rozkaz Rządu Polskiego, z dniem dzisiejszym obejmuję Inspektorjat Armii Ochotniczej. Witajcie w szeregach dla walki w obronie wolności.

Wy, najgoręcej miłujący Ojczyznę, idziecie za przykładem społeczeństwa lwowskiego w roku 1918, które swym życiem ofiarnym odparło wroga i zamknęło mu wrota do Polski.

Dziś zagrożona jest wolność nasza. Na progu bronić będziemy wejścia.

Żołnierze czynnej armii Rzeczypospolitej bohaterскими walkami i ceną krwi swej dają Ojczyźnie możliwość tworzenia organizacji państwowej, a obywatelom bezpieczeństwo i spokój w pracy. Lecz gdy bolszewicka Rosja wzmogła swe militarne siły, w Polsce ta sama szczupła armia dotychczas odpiera wszystkie ataki. Przyszła zatem teraz kolej na was, którzy jako ochotnicy pomóż pragniecie armii czynnej i wspólnie z nią chcecie walczyć. Powstańcie dla obrony Ziemi Polskiej, dla obrony życia i mienia jej obywateli, dla obrony wolności i najświętszych ideałów Polski, — przed zalewem barbarzyńskim i przed zamachem na naszą Ojczyznę.

A zatem jak powstańcy z 63 roku, nosić będziecie zaszczytną kokardę powstańczą: każdy ochotnik formalnie zapisany w szeregi armii ochotniczej, otrzymuje czerwono-białą kokardę ze stemplem okręgowego inspektoratu armii ochotniczej na odwrotnej stronie. Kokardka ta

winna być noszona na furazerce pod orłem oraz na bluzie, przy równoczesnem posiadaniu legitymacji zaciągowej. Organizacje Czerwonego i Białego Krzyża podjęły się już dostarczyć furazerek i kokard.

Hasłem ochotników: W bój!

Odzew: „Na zwycięstwo!”

Tak się pozdrawiać będziemy: Bóg z Wami
Podpisano: Józef Haller, generał Broni.

PAT. Odezwa Naczelnego Wodza i Generała Hallera wywarła na Górnym Śląsku silne wrażenie. Liczne zastępy młodzieży i starszych żołnierzy, zdemobilizowanych na czas plebiscytu, spieszą do obozów koncentracyjnych polskich i wstępują w szeregi, przeznaczone na front.

PAT. Naczelnicy 75 gmin powiatu Nowotarskiego uchwalili wydać odezwę do Podhalan, wzywającą włościan do broni, powołać Podhalański Komitet Obrony Państwa i rozwinąć propagandę na Pożyczkę Odroczenia.

	Kurs dewiz. — Berlin, dnia 10 lipca 1920.			
	dzisiaj	wczoraj	pieniąż	prze-
	dzie	dzie	kazy	kazy
Amsterd.-Rotterd.	1348,65	1351,35	1343,65	1346,35
Bruksela-Antwerpja	342,65	343,35	342,65	343,35
Christianja	634,35	635,65	629,35	630,65
Kopenhaga	636,85	638,15	631,85	633,15
Sztokholm	854,15	855,85	844,15	845,85
Helsingfors	157,30	157,70	163,30	163,70
Włochy	228,75	229,25	228,75	229,25
Londyn	151,85	152,15	150,35	150,65
Nowy York	38,45	38,55	37,95	38,05
Paryż	321,65	322,35	316,65	317,35
Szwajcaria	684,85	685,70	681,80	683,20
Hiszpanja	616,85	618,15	611,90	613,10
Wiedeń (stare)	21,47	21,53	21,97	22,03
„ (Niem. Austrija)	26,12	26,18	26,12	26,18
Praga	84,90	85,10	84,65	84,85
Budapeszt	23,57	23,63	23,57	23,63
Marki polskie (loco) ca. 20.	Wypłata 21 1/2 —		21 i trzy ósme.	

Zebrania Towarzystw:

w Gdańsku: Ćwiczenia gimn. „Sokoła” odbywają się co wtorki o g. 7 wiecz. w sali gimn. przy Kehrwienergasse.

Gdańsk. Filii Krawców we wtorek, 13 bm. o g. 7 wieczorem w domu św. Józefa, Töpfergasse.

Gdańsk. Nadzwyczajne zebranie Zjednoczenia Polskich Kupców i Przemysłowców w Gdańsku odbędzie się we wtorek, dnia 13 lipca 1920 o godz. 5 po poł. w lokalu Lindnera przy Długim Rynku.

Gdańsk. Zebranie Tow. gimn. „Sokół” w piątek, 16 bm. o godz. 7 wiecz. w lokalu p. Steppuhn w Sidlicach. Liczny udział pożądan.

Gdańsk. Związku Handlowców w Poznaniu, filja Gdańsk. Zebranie zwyczajne w piątek, 16 bm. punktualnie o godz. 7 1/2 wiecz. na sali św. Józefa. Wobec ważnych obrad, między innemi sprawa odezwy generała Hallera, obecność wszystkich członków konieczna.

Gdańsk. W sobotę, 17 bm. o godz. 7 wiecz. Tow. Przemysłowców i Rzemieślników w Ochronce przy Poggenpuhl 11. Z powodu ciężkiej walki na froncie zabawa letowa Tow. nie odbędzie się. — Zarząd.

Kielce. Tow. Lud. w niedzielę, 18 bm. o g. 1/2 w południe na sali p. Lehmana.

Nakład i druk „Gazety Gdańskiej” Tow. Akc. w Gdańsku. Za redakcję odpowiada Henryk Wiczorkiewicz w Gdańsku.

BANK KWILECKI POTOCKI I SKA.

Tow. Akc. Oddział Gdański, Gdańsk, Hundegasse 85

KURHAUS-KASINO

SOPOT

W środę, dnia 14 lipca rb.
odbędzie się

pierwsza herbata z tańcami

w czerwonej sali domu kąpielowego.
Występy pierwszorzędnego zespołu sopockiego teatru
miejskiego.

Orkiestra balowa.

Wstęp mają tylko członkowie.

Początek o godz. 5. Początek o godz. 5.
ZARZĄD KASYNA.

WALNE ZEBRANIE

podpisanej Spółki odbędzie się w BYTOWIE
w lokalu bankowym

w sobotę, 24 lipca br. o godz. 12 w poł.

Porządek obrad:

1. Przedłożenie sprawozdania kasowego za rok 1919, przyjęcie bilansu i udzielenie Zarządowi i Radzie Nadzorczej pokwitowania.
 2. Wybór trzech członków do Rady Nadzorczej.
 3. Przedłożenie protokołu i sprawozdanie z ostatniej rewizji urzędowej.
 4. Uchwała wynikająca z § 49 prawa spółkowego z dnia 1 go maja 1889.
 5. Wniósł bez uchwał.
- Sprawozdanie kasowe za rok 1919 włożone w lokala bankowym od 9 lipca 1920.

BYTOWO, dnia 8-go lipca 1920 r.

Bank Ludowy—Volksbank

Eingetragene Genossenschaft mit unbesch. Haftpflicht
Bytowo (Bütow in Pom).
Józef Głowczewski
zastępca prezesa.

DIE GENERALVERSAMMLUNG

der unterzeichneten Genossenschaft findet statt
in Bütow im Banklokale

Sonnabend, den 24. Juli 1920 um 12 Uhr Mittags.

Tagesordnung:

1. Jahresbericht pro 1919, Annahme der Bilanz
Discharge für Vorstand und Aufsichtsrat.
 2. Wahl von 3 Aufsichtsratsmitgliedern.
 3. Bericht über die Verbandsrevision.
 4. Beschlussfassung betreffend § 49 des [Genossen-
schafts]gesetzes vom 1. Mai 1889.
 5. Anträge ohne Beschlussfassung.
- Der Jahresbericht pro 1919 wird vom 9. Juli 1920
im Banklokale ausliegen.

BÜTOW, den 8. Juli 1920

Bank Ludowy—Volksbank

Eingetragene Genossenschaft mit unbesch. Haftpflicht
Bytowo (Bütow in Pom)
Józef Głowczewski
Vertreter des Vorsitzenden.

Bank Związku Spółek Zarobkowych

Oddział Gdański

Gdańsk Holzmarkt 18.

załatwia wszelkie czynności z zakresu bankier-
stwa. Pośredniczy mianowicie — w zakupie i sprze-
dazy papierów państwowych, listów zast., akcji it.d.

Furmankę

lo zwózek wszelkiego ro-
dzaju poleca 1721

Stolzer

Jakobanengasse 6

Posiadłość kupiecka

z wolnym składem i lokala-
mi na biura do sprzedania
również za walutę polską.
Zgłoszenia pod nr. 1715 do
Ekspedycji Gaz. Gdańskiej

wzyskie roboty
zdańskie.

jak i stawianie nowych i
przetawianie starych pie-
cy, jak i naprawy wykonu-
je szybko i tanio (1722
Paweł Kuozkowski,
Hundegasse 50 I.

PRZECZYTAJCIE

Najważniejszy numer

SZCZUTKA!

SZCZUTEK, to najpoczytniejszy dziś tygodnik
satyryczny w POLSCE, — — —
to niezawisły organ satyry
politycznej, — — — — —
to najmłodniejsza lektura w sezonie
podróży w góry, nad morze i do źródeł.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA
WYNOŚI 16 Mk.

CENA POJEDYŃCZEGO
NUMERU 5 Bk.

Do nabycia w Administracji, Lwów, ul. Sokół 1. 4, tudzież
we wszystkich Biurach dziennikarskich i trafikach. (1578)

Pocztówki!

Pocztówki!

Otrzymaliśmy świeżą przysyłkę pocztówek
polskich

z widokami Gdańska i polskim orłem.

Pocztówki te w ślicznym barwnym wyko-
niu, sztuka tylko 30 fen., 6 rozmaitych pocztówek
1,80 mk. 428

Porto przysyłki w liście rekomendowanym 1, — mk.

Ponieważ zaliczek obecnie wysyłać nie wol-
no, należy przy zamówieniu nadesłać należytość
naprzód.

Gazeta Gdańska, Gdańsk -- Danzig.

Zecerów linotypistów

potrzebujemy natychmiast, chwilowo mają
stawić na maszynie „Ideal” a później na
amerykańskiej „Intertype” pierwszej maszy-
nie tego rodzaju typu z klawiaturą polską.
„Gazeta Gdańska” Tow. Akc.
G D A Ń S K, Grobla Przedmiejska 49. (1698)

Preisauflagen für Fleisch.

Auf Grund des § 2 der Verordnung über Er-
richtung des Wirtschaftsamtcs wird folgendes
angcordnet:

§ 1.

Die Fleischmeister haben die Preise des Flei-
sches, das nicht der öffentlichen Bewirtschaftung
unterliegt, durch ein Aushängeschild, das in ih-
rem Schaufenster an sichtbarer Stelle anzu-
bringen ist, bekanntzugeben. Sie sind verpflich-
tet, die angekündigten Preise innezuhalten.

§ 2.

Zu widerhandlungen werden mit Gefängnis
bis zu einem Jahre oder Geldstrafe bis zu 1500
Mark bestraft.

§ 3.

Die Verordnung tritt am Freitag, den 16. Juli
in Kraft.

Danzig, den 10. Juli 1920.

(1723)

Der Magistrat.

DIE HERSTELLUNG VON ABSPERR-
ZAEUNEN AM KAISERHAFEN vergeben wir
in öffentlicher Verdingung.

Angebote sind bis zum 21 Juli d. Js. vorm.
10 Uhr an unsere Tiefbauverwaltung, Hunde-
gasse 10 II, Zimmer 10, einzureichen.

Die Verdingungsunterlagen liegen dort zur
Einsicht aus, können auch gegen Erstattung der
Schreibgebühren bezogen werden.

Danzig, den 9. Juli 1920.

(1724)

Der Magistrat.

Arbeitsamt der Stadt Danzig.

Wir suchen von sofort:

Mamsells für warme und kalte Küche sowie
für Kaffeeküchen. Persönliche Meldungen wäh-
rend der Dienststunden in unserer Vermitt-
lungsstelle, Elisabethwall 2, Zimmer Nr. 32—33
erbeten.

Danzig, den 10. Juli 1920.

(1725)

Der Magistrat.

Bracia rozszerzajcie „Gazetę Gdańską.”